

Jeden Osiem L, Pytam kiedy

Pytam kiedy zmienisz się
i zaczniesz mówić czego chcesz
pytam chociaż dobrze wiem
czasem jest trudno mówić "nie".

Pytam kiedy zmienisz się
i zaczniesz mówić czego chcesz
pytam chociaż dobrze wiem
czasem jest trudno mówić "nie"

Zmienne wszystko wokół znów inne
nie planowane wcześniej sprawy niby tak pilne
wybór przeciesz wiesz byłby jasny
ale znów mam coś zrobić życie plan ma na to własny
szkoda przeciesz nie będziesz płakać

wierzysz ciągle w ten dzień ten co ma wszystko poukładać
sami pomiędzy tymi grafikami wpatrzeni w siebie zostaliśmy z marzeniami

Pytam kiedy zmienisz się
i zaczniesz mówić czego chcesz
pytam chociaż dobrze wiem
czasem jest trudno mówić "nie"

Pytam kiedy zmienisz się
i zaczniesz mówić czego chcesz
pytam chociaż dobrze wiem
czasem jest trudno mówić "nie"

Teraz myślę: powinienem być z Toba [właśnie] tymczasem w tym miejscu gadam z inną osobą Ejj
Czekasz bo dzwoniłem spóźniony znowu coś nam wypadło znowu plan został zmieniony
i tak sama tak w ciszy przy nakrytym stole pytasz czemu ktoś kradnie przeznaczoną dla nas porę
razem chociaż naprawdę wciąż gdzieś indziej może jutro się uda może wystarczy wierzyć silniej

Pytam kiedy zmienisz się
i zaczniesz mówić czego chcesz
pytam chociaż dobrze wiem
czasem jest trudno mówić "nie"

Pytam kiedy zmienisz się
i zaczniesz mówić czego chcesz
pytam chociaż dobrze wiem
czasem jest trudno mówić "nie"

Ta Krótka chwila nareszcie upragniony moment tylko my cztery ściany częściej nazywany domem
Wiesz cisza choć tyle jest do powiedzenia myślisz jednak: czy warto czasem słowo nic nie zmieniać
Silna wiara ta dzięki której wciąż jesteśmy w to że wszystko się skończy prócz tych rzeczy najwazn

Znowu sami pomiędzy życia problemami wpatrzeni w siebie ze wszystkim co jest między nami
Pytam kiedy zmienisz się
i zaczniesz mówić czego chcesz
pytam chociaż dobrze wiem
czasem jest trudno mówić "nie"

Pytam kiedy zmienisz się
i zaczniesz mówić czego chcesz
pytam chociaż dobrze wiem
czasem jest trudno mówić "nie"